

Protokół Nr 29
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 12.12.2013r.

Spotkanie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 9:00 – 10:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 4. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej
w Więcborku | - Danuta Zawidzka |
| 5. Główna Księgowa Biura Obsługi Oświaty
Samorządowej w Więcborku | - Ewelina Gracz |
| 6. Przedstawiciel – Nauczyciel Zespołu Szkół
w Pęperzynie | - Bożena Betyn |

Na wstępie **Przewodnicząca Komisji p. Beata Lida** powitała wszystkich zebranych i przypomniała porządek obrad spotkania, który obejmował:

1. Założenia do budżetu Szkół Samorządowych,
2. Rozpatrzenie pisma w sprawie utworzenia zespołu wychowania przedszkolnego przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Pęperzynie.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami działającymi na terenie gminy Więcbork.
4. Ustalenie Planu Pracy Komisji na 2014.
5. Sprawy różne.

Do powyższego nie wniesiono zmian.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie

W punkcie pierwszym zgodnie z przyjętym porządkiem **Przewodnicząca Komisji** przekazała głos **Dyrektor BOOS**, która omówiła założenia do budżetu oświaty na 2014 rok.

Dyrektor BOOS z kolei poprosiła **Księgową BOOS** o nakreślenie głównych założeń planu finansowego oświaty samorządowej na kolejny - 2014 rok.

Plan wydatków we wszystkich placówkach oświatowych, łącznie z Biurem Obsługi i kosztami dowozu uczniów zaplanowano w kwocie 14.500.000,00 zł. Podstawowe wydatki, obejmujące większą część budżetu, to przede wszystkim wynagrodzenia. W każdej placówce łącznie z obciążeniami tj. składkami ZUS, zaplanowane zostały w takiej wysokości aby były one wystarczające po uwzględnieniu zmian, jakie nastąpią od przyszłego roku szkolnego tj. zmian ilości oddziałów w poszczególnych szkołach. Już od tego roku ujęte zostały awanse zawodowe, które przez kolejny rok będą skutkowały wyższymi kwotami wynagrodzeń oraz

awanse, które planowane są na okres wakacyjny /wynagrodzenia w wyższej wysokości od miesiąca września/. Poza kwestiami wynagrodzeń plan finansowy ujmuje paragrafy rzeczowe, w których zaplanowane niezbędne kwoty na pokrycie opłat związanych z funkcjonowaniem placówek /ogrzewanie, energia elektryczna, woda, wywóz nieczystości, opłaty telefoniczne itd./. Dodatkowo w każdej placówce zaplanowane są prace remontowe. Jeżeli chodzi o szkoły podstawowe, to np. w Runowie zaplanowano remont ogrodzenia szkoły, w Zakrzewku – wyburzenie budynku gospodarczego, którego naprawa przewyższa wartość obiektu – jest niezasadna, w Jastrzębcu i Sypniewie – drobne prace remontowe. Gimnazja: w Sypniewie – remont podłóg sali z uwagi na zalecenia Sanepid, w Gimnazjum w Więcborku – nieco większe remonty tj. remont sali gimnastycznej i świetlicy. W więcborskim Przedszkolu – wymiana pieca c.o., natomiast w Przedszkolu w Sypniewie – obłożenie schodów drewnem. Zaplanowano również niewielkie prace remontowe autobusów szkolnych / duże remonty były przeprowadzone w 2013 roku./ W Biurze Obsługi zaplanowano zakup serwera, który usprawni pracę oraz wykonanie składnicy akt. W tej chwili akt jest niewiele, ponieważ gros dokumentów znajduje się prokuraturze w związku z toczącym się postępowaniem ale za jakiś czas dokumentacja powróci i dojdą również bieżące materiały, wówczas pojawi się problem z miejscem ich składowania. Dlatego też zaplanowano powiększenie dotychczasowej niewielkiej składnicy akt.

Przewodniczący RM zastanawiał się nad zaplanowaną pozycją remontu sali gimnastycznej w Sypniewie skoro w przyszłym roku planowane jest tam zakończenie budowy sali gimnastycznej z aneksem, gdzie znajdować będą się klasy lekcyjne.. Może warto byłoby w takiej sytuacji negocjować wydłużenie terminu z Sanepid, a tym samym uniknąć kosztów.

Dyrektor BOOS stwierdziła, że póki, co są to tylko środki zaplanowane na remont podłogi w sali lekcyjnej ale oczywiście trzymają rękę na pulsie i mają na uwadze możliwość przejęcia i stworzenia zespołu szkół, który po zakończeniu inwestycji miałby zostać utworzony. Czas pokaże na ile wykonawca upora się z pracami i na ile z Sanepid - em będzie można podjąć w tym kontekście rozmowy.

Przewodniczący RM dodał również, że jeżeli chodzi o zaawansowanie budowy sali i łącznika w Sypniewie, to w tej chwili położone jest już podłoże, instalacja elektryczna, tynki, ocieplenie styropianem zewnętrzne, ocieplenie podłóg – w trakcie wykonywania, a w kolejnym tygodniu zaplanowano montaż urządzeń wodnych. Oznacza to, że wykonawca działa bardzo prężnie, ma bardzo dobrą organizację pracy, a w związku z tym i stopień zaawansowania wykonania inwestycji jest bardzo duży.

Burmistrz Więcborka powiedział, że z rozmów z wykonawcą zadania wynika, iż nie chce on przedłużać pracy przy budowie i zarzeka się, że do pierwszego września 2014 sala będzie oddana do użytku. Kierownik budowy powiedział, że szef ekipy budowlanej organizuje ogrzewanie i w ogóle zimą nie będą schodzili z placu budowy. Wobec powyższego w celu ograniczenia kosztów warto byłoby zastanowić się, o czym rozmawiać trzeba będzie w styczniu aby do końca lutego ewentualnie podjąć stosowną uchwałę, nad likwidacją Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Sypniewie i utworzeniu zespołu szkół w jednym gminnym budynku. To co zostanie w ten sposób zaoszczędzone na pewno wydane zostanie na ogrzewanie sali gimnastycznej i całego łącznika ale będzie to z korzyścią dla uczących się dzieci. Burmistrz był zdania, że oczywiście wydatek należy ująć ale też wnioskować w odpowiednim czasie do Sanepid-u o przedłużenie terminu.

Przewodnicząca Komisji pytała, jaki jest planowany koszt, o którym mowa.

14.000,00 zł – **Księgowa BOOS.**

Radny Stanisław Posieczek chciał wiedzieć, gdzie ma zostać wykonane obłożenie schodów drewnem.

Dyrektor BOOS wyjaśniła, że chodzi o Przedszkole w Sypniewie. Konstrukcyjnie, schody te są dosyć niefortunnie zbudowane.

Radny Kazimierz Wilczyński pytał z kolei o ogrodzenie SP w Runowie Krajeńskim tzn. chciał wiedzieć, jaki zaplanowano w związku z tym zakres i gdzie.

Z tego, co mi wiadomo chodzi o ogrodzenie całego terenu, na którym znajduje się Szkoła – **powiedziała Księgowa BOOS.**

Dyrektor BOOS uściśliła, że chodzi tu głównie o ogrodzenie od strony ulicy. Dyrektor na ten cel pozyskał częściowo środki z funduszu sołeckiego, drugą część środków zaplanował w swoim budżecie. Ogrodzenie jest częściowo zdewastowane, przewraca się, chodzi tu też o wizerunek miejscowości.

Jaką tam zaplanowano sumę? – **radny Wilczyński .**

3.000,00 zł zaplanowano w budżecie Szkoły reszta pochodzić będzie z funduszu sołeckiego – /ok.4.000,00 zł/ – **Księgowa BOOS.**

Przewodnicząca Komisji chciała wiedzieć, czy kalkulowano oszczędności, jakie osiągnięto dzięki termomodernizacji placówek oświatowych. Czy ta różnica rzeczywiście jest, czy te koszty są rzeczywiście mniejsze, a jeżeli tak, to o ile?

Dyrektor BOOS odpowiedziała, że nie kalkulowano tego na tyle, by podawać konkrety, ponieważ materiał, na którym można byłoby bazować jest w tej chwili częściowo niedostępny.

A na tym, co szkoły mają z lat poprzednich. Rozumiem, że macie Państwo w swoich materiałach realizację budżetów z dwóch – trzech lat poprzednich? – **Przewodnicząca Komisji.**

Wolałabym się nie odnosić do tych lat, ponieważ nie wiem na ile rzetelne są te zapisy, które są zaksięgowane – **Księgowa BOOS.**

A na przykład realizacja budżetu 2013 w przełożeniu na rok 2014. Czy zaplanowany budżet na kolejny rok jeżeli chodzi o ogrzewanie jest taki sam, jak w 2013, czy zwiększony? – **Przewodnicząca Komisji.**

Bardzo podobny – **Księgowa BOOS.**

I w tych szkołach, gdzie była wykonana termomodernizacja? Z czego to wynika – **Przewodnicząca Komisji.**

Analizowane były zakupy w bieżącym roku i zweryfikowano wykonanie na paragrafach w tym roku. To jest rzetelne, sprawdzone, na bieżąco i do tego się odnosiliśmy z dyrektorami – **Dyrektor BOOS.**

Skarbnik Gminy zabierając głos w temacie nadmieniła, że placówki wiecbońskie termomodernizowane były przed rokiem 2013, zatem to co jest wydatkowane i zużyte w 2013 roku jest już przy uwzględnieniu efektu termomodernizacji. Porównanie szczegółowe będzie możliwe kiedy powrócą materiały źródłowe z roku 2011, 2012 i lat wcześniejszych. Stąd też ta zbliżona kalkulacja roku 2013 z rokiem 2014.

Jeżeli będzie jakaś zmiana, to w sypniewskim Przedszkolu, gdzie zmieni się wsad do pieca – **Dyrektor BOOS.**

Radny Roman Mroczkowski zapytał, czy nastąpiły jakieś zmiany jeżeli chodzi o zwrot kosztów kształcenia uczniów. Takie pytanie skierowała do niego jedna z mieszkanek, która ubiegając się o taki zwrot poproszona została o dostarczenie zaświadczeń z ZUS i Urzędu Skarbowego.

Nic się nie zmieniło. Obowiązujące w tym zakresie przepisy funkcjonują od ubiegłego roku – od września 2012 roku. BOOS postępuje zgodnie ze zmianą ustawy o systemie oświaty, ponieważ od września 2012 roku dofinansowanie, które jest przekazywane na rzecz pracodawcy jest pomocą de minimis. W związku z tym na organie, który udziela takiej pomocy spoczywa obowiązek weryfikacji. Wyżej wymienionej pomocy nie można przyznać podmiotowi, który znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Powyższe trzeba zweryfikować i w takiej sytuacji następuje odesłanie do odpowiednich rozporządzeń naszych i unijnych dyrektyw. Pracodawca przekazuje dowód, że wykształcił tego ucznia tj. legitymuje się umową, swoim dyplomem uprawniającym do przeprowadzenia takiego szkolenia i dyplomem ucznia na rzecz którego wykonał te działania. Dodatkowo sposobem na zweryfikowanie kondycji finansowej są dokumenty finansowe danej jednostki. Jest to proste czytelne w momencie, kiedy dany podmiot prowadzi pełną rachunkowość – wówczas przedstawia sprawozdania finansowe. Natomiast w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą jednoosobowo, nie prowadząc pełnej rachunkowości, należy posilkować się innymi dokumentami – dokumentami standardowymi tj. zaświadczeniami o niezaleganiu z płatnościami ZUS, Urzędu Skarbowego. W jednym przypadku była pewna trudność, podmiot wezwany został do uzupełnienia braków, poprosiliśmy o przedstawienie jakichkolwiek dokumentów przedstawiających kondycję finansową, okazano zaświadczenia z ZUS i US – saldo było zerowe więc można było dokonać stosownej wypłaty – **wyjaśniła Dyrektor BOOS.**

Przewodnicząca Komisji powracając do kwestii budżetu oświaty zauważyła, że co roku rozpisany był on szczegółowo na poszczególne szkoły. W tym roku z tego, co zauważyła tego nie zastosowano.

Księgowa BOOS stwierdziła, że dysponuje tylko takim formularzem ale jeżeli jest taka potrzeba, to może to uszczegółowić.

Przewodnicząca Komisji podała, że w latach poprzednich były wykazane szczegółowo wydatki poszczególnych szkół. Było to jej zdaniem bardzo przejrzyste i czytelne ujęcie planu finansowego i chyba taką wersję osobiście by wolała. Prosiła zatem, by takie wnikliwe

zestawienia wydatków placówek oświatowych w paragrafach zostały przygotowane i przedstawione radnym.

Dyrektor BOOS zapewniła, że nie ma najmniejszego problemu, by takie materiały przygotować i przedłożyć radnym.

W kolejnym punkcie rozpatrzone zostało pismo – prośba rodziców dzieci z miejscowości Pęperzyn o utworzenie zespołu wychowania przedszkolnego przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Pęperzynie – pismo stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM/

Przewodnicząca Komisji odczytała powyższe pismo i poprosiła o zajęcie stanowiska przez przedstawiciela Zespołu Szkół w Pęperzynie delegowanego przez Dyrektora Placówki tj. p. Bożenę Betyn – nauczyciela Placówki do przedstawienia stanowiska w sprawie. Stanowisko to, przedstawione Komisji w formie odczytanego listu, było przychylne inicjatywie rodziców i wyrażało przekonanie o zasadności podjęcia takiego przedsięwzięcia w ww. środowisku – **pismo stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu / do wglądu w Biurze Rady Miejskiej/**

Przewodnicząca Komisji poprosiła **Przedstawiciela Placówki** o kilka słów komentarza i przedstawienie sprawy z punktu widzenia jej jako nauczyciela pracującego w tamtejszym środowisku.

Pani Betyn podkreśliła przede wszystkim fakt, że dziecko, które nie jest objęte żadną formą edukacyjną jest dzieckiem nie mającym żadnych doświadczeń. Często też dziecko pozostające w domu pozbawione jest właściwych bodźców rozwojowych i przychodząc do szkoły nie ma np. wykształconego słuchu fonematycznego, na co już wcześniej wskazywały badania przesiewowe przeprowadzone przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Sępólnie. Uczniowie przychodzący do klas pierwszych, bez wcześniejszych doświadczeń edukacyjnych mają również bardzo ubogi zasób słownictwa, wady wymowy oraz jeden z najpoważniejszych braków, jakim jest słabe wyrobienie manualne. Tacy uczniowie mają problem z posługiwaniem się nożyczkami itp. Swego czasu podczas ferii prowadzone były w Placówce na zasadzie wolontariatu zajęcia z dziećmi 3-4 letnimi nie objętymi wychowaniem przedszkolnym i zaobserwowano, że mają znaczne braki w sensie społecznym i emocjonalnym. Dzieci te nie znały podstawowych norm zachowania, niektóre dzieci miały poważne problemy z samoobsługą itp. Osobiście jest, jak najbardziej „za” włączaniem dzieci wiejskich do wczesnej edukacji, popiera też w tym zakresie, podobnie jak Dyrektor Szkoły, inicjatywę rodziców. Zaznaczyła też, że nie chodzi tu o utworzenie typowego przedszkola, a jedynie zespołu przedszkolnego, który funkcjonowałby jedynie przez kilka dni w tygodniu. Decyzja należeć będzie do Rady, niemniej na pewno objęcie fachową opieką wychowawczą i edukacyjną jest niezmiernie ważne i dobrze byłoby gdyby również dzieci wiejskie miały do tego dostęp.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że wspólnie z Dyrektorem Placówki rozmawiała na ten temat, a puentą ich rozmowy był wniosek, że braki edukacyjne i wychowawcze przekładają się na wyniki nauczania. Na pewno radni zauważyli, że we wszystkich analizach wyników nauczania dokonywanych corocznie, dzieci z Pęperzyna nie we wszystkim ale odstają, dlatego też być może ta inicjatywa rodziców, jak i dyrektora wraz z nauczycielami, przełoży się na efekty edukacyjne. Sama również obserwuje swoich podopiecznych z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej, które uczęszczały od samego początku do przedszkola, i które

rozpoczynają naukę w szkole porównując je z tymi, które dopiero w szkole rozpoczynają przygodę z edukacją. Bardzo wyraźnie na tym przykładzie widoczna jest różnica w starcie w proces edukacyjny.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radna Grażyna Witczak wskazała, że wzruszająca jest dla niej zmian frontu po kilku latach. Pamięta i sądzi, że Przewodnicząca Komisji również, że kiedy była inicjatywa tworzenia przedszkoli wiejskich ze środków unijnych, gdzie Unia dawała na trzy lata pieniądze, to między innymi w Pęperzynie nie było takiej potrzeby. Radna nawiązała do pisma i tej części, w której mowa o zapewnieniu przez szkołę lokalu i wyposażenia, zatem chciała by doprecyzowano, czy ze środków budżetu Gminy na ten cel nie będzie konieczności wyłożenia dodatkowych środków.

Raczej nie. Z tego pisma wynika, że nie. Tylko środki na nauczyciela – **p. Betyn**.

Radna Witczak zastanawiała się również, czy wystarczy zatrudnienie nauczyciela, czy również drugiego pracownika. Jak wygląda to odnośnie przepisów, czy ilość dzieci w oddziale determinuje konieczność dodatkowego zatrudnienia. Chciała też wiedzieć ile jest dzieci na terenie Pęperzyna, które ewentualnie objęte zostałyby tą formą opieki i czy ewentualnie przewidywana jest jakaś forma przymusu uczestnictwa, przypuszczając, że dzieci tych ilościowo będzie na styk. Poza tym nie tylko Pęperzyn pozbawiony jest takiej formy edukacji, bo dotyczy to również Jastrzębca, czy Zakrzewka. Dużo wcześniej mówiono też o tym, że Pęperzyn jest środowiskiem zaniedbanym i mimo tego, że z ilości dzieci taka konieczność nie wynika, to należy tam dać pełen etat pedagoga. Odbiera to w ten sposób, że z jednej strony mówi się o tamtym środowisku jako o zaniedbanym, z drugiej strony cały czas to środowisko w jakiś sposób się faworyzuje. Osobiście nie była przeciwna wywołanej koncepcji ale obawiała się, że w ten sposób można wywołać lawinę podobnych potrzeb w innych miejscowościach gminy.

Wychowanie przedszkolne w naszej gminie zapewnianie jest w strukturze Przedszkola Gminnego, które ma swoją filię w Borzyszkowie i Sypniewie / 3 oddziały przedszkolne/ i w ramach oddziałów przedszkolnych funkcjonujących przy szkołach podstawowych / poza Sypniewem/. W Więcborku są to trzy oddziały przedszkolne przy Szkole Podstawowej i w przy Szkole podstawowej w Runowie Krajeńskim – dwa oddziały przedszkolne. Oddział przedszkolny ma ograniczoną liczebność – do 25 przedszkolaków. W związku z tym, w zależności od sytuacji demograficznej w danym obszarze funkcjonowania szkoły bywa to różnie: Przedszkole w Sypniewie – cały przedział wiekowy przedszkolaków, natomiast oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych są to grupy bardzo mieszane. W Pęperzynie z uwagi na dużą grupę dzieci oddział przedszkolny stanowią głównie dzieci pięcioletnie i sześcioletnie. Podobnie jest z jednym oddziałem w Runowie, drugi jest już bardziej mieszany. W tej chwili ta inicjatywa idzie w stronę dzieci młodszych po to, by w jakiś sposób zapewnić im wychowanie przedszkolne , ponieważ obecny oddział przedszkolny w Pęperzynie jest 25-cio osobowy tj. kompletny. Liczba urodzeń w obrębie szkoły pęperzyńskiej pokazuje, że w tej chwili w grupie przedszkolnej funkcjonującej przy Szkole Podstawowej w Pęperzynie, mamy dziesięcioro przedszkolaków z 2007 roku, a z 2008 roku trzynaścioro dzieci. Odnośnie pytania dotyczącego nauczyciela – rodzice złożyli podanie o powołanie zespołu wychowania przedszkolnego. Jak wspomniałam wcześniej u nas funkcjonują oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych, natomiast wychowanie przedszkolne jest zadaniem własnym Gminy, Gmina powinna je zapewnić. Z uwagi na

sytuację demograficzną ustawa o systemie oświaty pozwala gminie w jakiś sposób wspomagać się innymi formami wychowania przedszkolnego i oprócz Przedszkola i oddziału przedszkolnego przy szkołach podstawowych ustawa pozwala na tworzenie punktów przedszkolnych i zespołów wychowania przedszkolnego. Mówię o tym dlatego ponieważ te dwie formy są lżejszym kalibrem zapewnienia wychowania przedszkolnego, jakby mniej kosztochłonnym dla samorządu. Dlatego, że uruchomienie oddziału stricte przedszkolnego powoduje, że musi być wymiar 25 godzin zapewnienia wychowania przedszkolnego celem realizacji podstawy programowej. Natomiast w przypadku punktu przedszkolnego, jak i zespołu wychowania przedszkolnego tego obwarowania nie ma. W tym konkretnym przypadku – zespołu wychowania przedszkolnego w Peperzynie rodzice wnioskuje o dwanaście godzin. Zliczając liczbę urodzeń na tym terenie w określonych rocznikach, które potencjalnie mogłyby wejść i zostać wchłonięte przez ten Zespół, na pewno nie można bazować na 12 godzinach, ponieważ Rozporządzenie, które precyzuje zasady funkcjonowania Zespołu jasno wskazuje w zależności od liczebności tego Zespołu jest wskazana niezbędna ilość godzin. W tym przypadku na pewno musielibyśmy zabezpieczyć szesnaście godzin. Oczywiście, jeżeli taka będzie decyzja Rady trzeba powołać taki Zespół w drodze uchwały. Uchwała Rady Miejskiej wówczas nie uchwała Statutu ale określa ramy organizacyjne takiego Zespołu i wówczas podaje się również, w jakie dni Zespół będzie czynny, w jakich godzinach, w jaki sposób będzie następowała rekrutacja itp. Te wszystkie kwestie będą ewentualnie przedmiotem późniejszej uchwały, gdyby ewentualnie coś takiego miało mieć miejsce. Oczywiście w momencie, kiedy powołamy taki Zespół, jeżeli będzie taka wola, to naturalną kolejną rzeczą będzie funkcjonował oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej i ten Zespół i to będzie kontynuowane przez kolejne lata. Uzupełniając, od 2015 roku musimy zapewnić musimy zapewnić miejsce w przedszkolu każdemu czterolatkiowi. Pierwszego września 2014 roku Gmina musi zapewnić miejsce każdemu czterolatkiowi. Rodzic nie będzie musiał dziecka przyprowadzić, będzie to jego wola ale Gmina miejsce zapewnić musi. W 2017 roku z kolei dotyczyć to będzie wszystkich 3-latków. Ustosunkowując się do prośby rodziców oraz pytania radnej odnośnie ilości dzieci – w jakiś sposób się odniosłam, natomiast odnośnie nakłaniania rodziców w żaden sposób nie czuje się władna aby do tego pytania się odnosić. Chcę natomiast żeby była jasność, jeżeli już ten oddział zostanie powołany, mu będziemy decydować, na jakich warunkach będzie następowała rekrutacja i jak będzie on funkcjonował – to leży w gestii Rady- **mówiła Dyrektor BOOS.**

Radna Witczak zwróciła uwagę, że dyrektor nie podała konkretnie ilości dzieci, a jedynie wspomniała, że ta ilość obliuguje do szesnastogodzinnej opieki. Prosiła zatem o doprecyzowanie tej kwestii.

Analizując podpisy rodziców, którzy zgłosili taką prośbę, to piętnaścioro dzieci byłoby na pewno chętnych do tego Zespołu. Natomiast liczba urodzeń w 2009r. na terenie obwodu peperzyńskiego – 13 dzieci, 2010r. – 12 dzieci, 2011r. – 18 dzieci, 2012r. – 9 dzieci – **podała Dyrektor BOOS.**

Radna Witczak prosiła również o dopowiedzenie, czy w Zakrzewku i Jastrzębcu w tych istniejących oddziałach dzieci 3letnie i 4 letnie.

Nie znam konkretnie ilości ale z tego, co wie są takie małe dzieci – **Dyrektor BOOS.**

Radna Witczak nie znalazła również w odpowiedzi Dyrektor informacji, czy konieczne będzie zatrudnienie oprócz nauczyciela również drugiego pracownika, a jeżeli tak to mowa tu o zatrudnieniu, czy też może Szkoła dysponuje wolnymi „mocami”.

Dyrektor BOOS odpowiedziała, że zgodnie z Rozporządzeniem i przepisami ustawy zatrudnia się do prowadzenia zajęć w zespole wychowania przedszkolnego nauczyciela z kwalifikacjami do prowadzenia zajęć wychowania przedszkolnego w pełnej strukturze przedszkolnej. Nie ma obowiązku zatrudnienia opiekuna, Rozporządzenie przewiduje rozwiązanie z dużym ukłonem stronę rodziców wnioskujących o utworzenie Zespołu, mówiące o tym że **cyt.:** „w zajęciach prowadzonych w punkcie lub zespole mogą uczestniczyć rodzice dzieci uczęszczających” – **koniec cytatu.** Jest to bardzo ciekawe rozwiązanie, a należy również powiedzieć, że w chwili obecnej jest bardzo duży nacisk ze strony MEN na aktywizację rodziców, by ci współpracowali ze szkołą i placówkami przedszkolnymi.

Radny Kazimierz Wilczyński uznał, że nie ulega wątpliwości, że wszystkie dzieci winny mieć równy dostęp do edukacji. Dobrze byłoby, gdyby ta opieka była możliwa już od etapu żłobka w każdej miejscowości. Niestety materialne warunki na to nie pozwalają. To że dzieci mają problemy z podstawowymi czynnościami świadczą o brakach podstaw wychowania wyniesionych z domu. Sądził, że pobyt dzieci w utworzonym Zespole w określone dni tygodnia będzie służył głównie mamom, które w ten sposób będą mogły wykorzystać czas wolny na wyjazd do miasta i zrobienie zakupów. To, co właściwie leży w gestii rodziców, a więc zapewnienie nauki elementarnych rzeczy w kwestii wychowania, spychane jest na plan dalszy przez komputery, komórki itd. Dziś dzieci rodzicom i starszemu rodzeństwu po prostu przeszkadzają i tak jest wszędzie, nie tylko na wsi. Obecna konstrukcja rodziny i jej funkcjonowanie skłania go do konkluzji, że najlepiej, gdyby zaraz po urodzeniu większość dzieci dawana była pod opiekę Państwa i odpowiednich ośrodków. Co zaś do wyposażenia potencjalnego oddziału, to radni zawsze słyszą, że szkoły nie stać nawet na kredę, teraz słyszą że się znajdują. Wydawało mu się jednak, że są to mimo wszystko spore nakłady. Poza tym jeżeli robi się to w Peperzynie, zgłoszą się następni chętni i co wówczas? Pieniądzy w budżecie na pewno nie przybędzie pytanie zatem skąd wziąć na to środki. Pomimo, że uważa, że dostęp powinien być równy, wątpi żeby udało się to przefinansować.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że ustawa weszła i pewne rzeczy i tak trzeba będzie zrealizować. Zgadzała się z argumentem, że od wychowywania dzieci są rodzice. Mówi się też, że to rodzice powinni wychowywać dzieci, a pałeczki wychowawcze winny być pozamykane, natomiast życie pokazuje że jest inaczej. Nie dalej też, jak na ostatniej Komisji Oświaty /.../, wszyscy opowiedzieli się pozytywnie w kwestii dofinansowania Żłobka w Więcborku, pytanie po co ? niech rodzice w takim razie zajmą się opieką nad małymi dziećmi. Radni powinni zmierzyć się z problemem i zadać sobie pytanie, czy traktuje się wszystkich równo, czy też nie.

Radna Witczak powróciła do kwestii poruszonej przez Dyrektora BOOS tzn. wymogu godzinowego zależnego od ilości dzieci w Zespole. W tym zakresie prosiła o podanie konkretnych.

Zajęcia w ramach punktu przedszkolnego i zespołu wychowania przedszkolnego mogą być prowadzone od określonej liczby dzieci – od 3 – 25 dzieci. Zakres w tej rozpiętości jest następujący: od 3- 12 dzieci, 12 godzin. 13 – 16 dzieci, 16 godzin, 17- 20 dzieci, 20 godzin, 21-25 dzieci, 25 godzin. Mówi o tym §7 Rozporządzenia – **Dyrektor BOOS.**

Z czego Pani wyliczyła, że ma być tych godzin 16. Ponieważ, jak Pani powiedziała, deklaracji jest na 15 dzieci. Natomiast z wyliczeń hipotetycznie wynika, że tych dzieci może być aż 25

jeżeli ruszyłyby ten oddział od stycznia. Bo rok 2009 to 13 dzieci, a rok 2010, to 12 dzieci – **radna Witczak**.

Tylko od decyzji Rady zależy, jaka będzie organizacja i zasady naboru i w związku z tym można przyjąć, że np. 3-latki nie, a jedynie 4-latki. To ewentualnie podlega późniejszym uzgodnieniom na etapie dyskusji o sposobie organizacji. Trzeba pamiętać, że następuje to zawsze w ten sposób, że kolejne roczniki wejdą jako 5-latki z obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym, a więc tam już będzie 25 miejsc. Trzeba też na jeszcze jedną rzecz zwrócić uwagę tzn. liczba urodzeń z ewidencji, to jedno, a migracja z którą mierzy się nasze społeczeństwo, to druga strona medalu. W tej chwili analizując problematykę zawsze jest kilkoro dzieci, których nie ma w strukturach naszych szkół – **Dyrektor BOOS**.

Radna Witczak uważała, że ten wniosek rodziców konsultowany z dyrekcją szkoły w którym mowa o dwunastu godzinach z czegoś wynika. Podkreśliła również, że jej dociekliwość nie wynikała z niechęci do tego, by tym dzieciom stworzyć warunki do rozwoju, czy też z chęci nierównego traktowania, o co jest posadzana tj. że dzieci z miasta traktuje lepiej niż dzieci wiejskie. Chciałaby natomiast znać wszystkie dane i podjąć decyzję optymalną, zatem jej opinia jest taka, że jeżeli wnioskowane było dwanaście godzin, to przychyliła by się do tych dwunastu godzin przynajmniej na początek - jeżeli ten oddział miałby ruszyć już na początku roku /choć pierwotnie przyjęła, że chodziło o nowy rok szkolny, a nie kalendarzowy, /, tym bardziej, że nabór będzie wyglądał trochę „jak z łapanek” inaczej będzie to wyglądało we wrześniu. Powtórzyła, więc, że jeżeli już miałyby wyrazić zgodę, to na oddział dwunastogodzinny. Wydaje się jej to najbardziej optymalnym rozwiązaniem w tym momencie, tym bardziej, że każdą decyzję zmienić można, tym bardziej, że podjęta ona zostanie i tak w trakcie roku szkolnego.

Dyrektor BOOS zgodziła się z radną. Powtórzyła również, że o zasadach organizacji będzie decydować Rada, można to również w przyszłości zmienić, jeżeli taka potrzeba się pojawi. Wniosek złożony przez rodziców, jest tak skonstruowany, że wymaga podjęcia inicjatywy, czy dyskusji w temacie już teraz. Proponowała, by rozważyć rozpoczęcie działalności Zespołu od początku kolejnego semestru roku szkolnego.

Przewodnicząca Komisji zapytała, jakie to ma przełożenie finansowe. Czy Dyrektor robiła już w tym zakresie jakieś przymiarki finansowe.

Dyrektor BOOS podała, że przede wszystkim takie rozwiązanie nie jest ujęte w planie finansowym Szkoły, więc trzeba na to znaleźć pieniądze. Pytanie z jakiego źródła i jak miałyby to wyglądać. Licząc na chłodno, należałoby przyjąć wnioskowane przez rodziców dwanaście godzin, gdzie średnio godzina nauczyciela 55,00 zł × 4 tygodnie × pięć miesięcy, daje to ok. 13.000,00 zł – 15.000,00 zł samego wynagrodzenia, bez pochodnych.

Radna Witczak chciała wiedzieć, czy stawka 55,00 zł jest normalną stawką biorąc pod uwagę, że pensum godzin nauczyciela w przedszkolu jest inne niż w szkole.

Jest to takie uśrednienie – **Dyrektor BOOS**.

Przewodnicząca Komisji poprosiła, by swoje stanowisko w sprawie przedstawił również przysłuchujący się toczącej dyskusji Burmistrz Więcborka.

Burmistrz Więcborka powiedział, że z tematem, tak czy inaczej Gmina się zmierzy, niemniej sprawa została zaakcentowana stosunkowo późno, dlatego też uważa, że warto

byłoby powrócić do niej zaraz na początku stycznia. Na dziś sam nie wie, jak ostatecznie będzie wyglądał budżet Gminy. Co roku on jest w różny sposób przez radnych kształtowany i jeżeli zawrzemy w tym budżecie jakieś porozumienie, gdzie wspólnie wskazane zostaną środki na utworzenie tegoż oddziału, nie ma nic przeciwko. Uważał też, że należałoby zwrócić większą uwagę, na to o czym już wspomniano wcześniej, a mianowicie na zaktywizowanie rodziców w tymże oddziale, żeby rozwiązanie nie było czymś w rodzaju obserwowanego zjawiska cedowania wychowania dziecka na placówki oświatowe. Jeżeli rodzice zaangażują się w tą inicjatywę, a jest taka możliwość z tego co mówiła Dyrektor BOOS, uważa że istnienie tego oddziału ma sens. Z racji trwania procedur związanych z kształtowaniem przyszłorocznego budżetu Gminy nie może w tej chwili przyjmować jednoznacznego stanowiska w temacie, aczkolwiek sama idea jest bliska jego sercu.

Radny Marian Kielich stwierdził, że należy przyklasnąć inicjatywie rodziców, jak najbardziej. Należy też zrobić duży ukłon w stronę Skarbnik Gminy żeby środki na ten cel się znalazły. Jakby nie patrzeć dzieci na wioskach są nieco pokrzywdzone i dużo bardziej onieśmiałe niż dzieci z terenu miasta. Widoczna jest też spora różnicę pomiędzy dziećmi, które przygotowanie przedszkolne rozpoczęły od najmłodszych lat od tych, które zetknęły się z nim dopiero na etapie oddziału zerowego. Niech nawet ta matka pojedzie w czasie przebywania dziecka w Zespole przedszkolnym do miasta, o czym mówił radny Wilczyński, ale my mamy dbać o dziecko nie o matkę.

Skarbnik Gminy Więcbork podtrzymała w tej kwestii stanowisko Burmistrza Więcborka, mówiąc, że w obecnej chwili budżet Gminy na kolejny rok jest w fazie projektu, a w jaki przyjmie on ostateczny kształt, czas pokaże. Póki, co na rezerwie zaplanowanie jest w granicach 119.000,00 zł. Poza tym jeżeli budżet zostanie uchwalony w takiej formie, jak projekt, na początku roku przyjdzie się również zmierzyć z pozytywną opinią Komisji Oświaty/.../, co do dofinansowania Żłobka. Jeżeli chodzi zaś o samą koncepcję utworzenia zespołu wychowania przedszkolnego, to jest jak najbardziej „za”. Mówiła również, że dzieci, które będą uczęszczały do przedszkola na pewno będą objęte dotacją ale dopiero od 2015 roku, stąd też jeżeli miałyby to być realizowane już w 2014 będzie to koszt stricte Gminy.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania wniosku rodziców /przyjmując założenie dwunastu godzin zajęć tygodniowo/.

Obecnych 6 radnych

Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało	- 4 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 2 radnych

Opinia pozytywna

W dalszej części spotkania Komisja zaopiniowała projekt uchwały w sprawie w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami działającymi na terenie Gminy Więcbork. Założenia projektu omówiła **Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej p. Danuta Zawidzka**.

Na podstawie art. 54 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. z 2011 r., Nr 45, poz. 235 z późn. zm.) wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce prowadzenia żłobka lub klubu dziecięcego albo miejsce sprawowania

opieki przez dziennego opiekuna, sprawuje nadzór nad żłobkiem, klubem dziecięcym oraz dziennym opiekunem w zakresie warunków i jakości świadczonej opieki. Z uwagi na treść art. 55 ust. 1, w którym ustawodawca obliuguje do sprawowania nadzoru w oparciu o plan nadzoru przyjęty przez radę gminy, podjęcie niniejszej uchwały jest zasadne.

Pytań ze strony radnych nie było.

Obecnych 6 radnych

Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało	- 4 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 2 radnych

Opinia pozytywna

Kolejnym zrealizowanym punktem było ustalenie planu pracy Komisji na rok 2014. Projekt planu przygotowany przez Przewodniczącą Komisji poddany został dyskusji w wyniku której radni – członkowie Komisji wnieśli następujące propozycje:

- **Kwiecień** – radna Grażyna Witczak zaproponowała, by w pozycji dotyczącej sprawozdania z działalności koordynatora sportowego „ORLIK” dopisać również sprawozdanie jeżeli chodzi o boisko wielofunkcyjne przy Gimnazjum w Więcborku, żeby zrobić porównanie.
- **Marzec** – radna Grażyna Witczak proponowała ujęcie w tematyce oprócz spotkania z organizacjami pożytku publicznego również Komórkę ds. Promocji UM, jak również wpisanie w osobach zaproszonych przedstawiciela tejże Komórki.
- **Wrzesień** – radna Witczak widziała również zasadność aby w tym miesiącu sprawozdanie z przebiegu akcji letniej złożył nie tylko Dział Promocji UM ale także Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Więcborku.

Powyższe sugestie zostały przyjęte

Przewodnicząca Komisji poprosiła o przegłosowanie planu pracy uwzględniającego wniesione zmiany.

Plan pracy Komisji na rok 2014 przyjęto jednogłośnie

Plan Pracy Komisji Oświaty, Kultury i Sportu stanowi Załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu, jest również dostępny na stronie BIP Gminy Więcbork.

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji przedstawiła Komisji pismo skierowane do Burmistrza Więcborka przez Klub Sportowy „SOKÓŁ” Więcbork w sprawie ponownego rozważenia możliwości udostępnienia mu pomieszczeń siłowni znajdującej się w Lasku Miejskim w Więcborku / **pismo stanowi Załącznik Nr 4 do niniejszego Protokołu – do wglądu w biurze RM/** oraz odpowiedź Burmistrza Więcborka w ww. sprawie, która mówiła, że decyzja w kwestii ewentualnego poddzierżawiania należy do dzierżawcy obiektu, którym jest obecnie Klub Sportowy „GROM” Więcbork. Jeżeli ta decyzja będzie pozytywna nie widzi on przeciwwskazań do podjęcia takich czynności – **pismo stanowi Załącznik Nr 5 do niniejszego Protokołu – do wglądu w Biurze RM/**

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Kazimierz Wilczyński pytał, kto obecnie reprezentuje Klub Sportowy „SOKÓŁ”.

p. Stankowicz, p. Przewoski i p. Dueskau. Takie nazwiska widnieją pod pismem, nie ma natomiast wskazanych stanowisk – **powiedziała Zastępca Burmistrza Więcborka.**

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ Beata Lida